Cena 30 hal.

Adres wydawnictwa Kraków, Stradom 13. Nr. telefonu 279. Konto czek. P. K. O. Nr. 174.455. — Listy i rękopisy należy przesyłać pod adresem redakcyi w Przywozie koło Mor. Ostrawy. — Adres Redakcyi i Administracyi dla Krakowa: Stradom 13. — Nakładem Galicyjskiej Spółki Wydawniczej w Krakowie.

Nowy Dziennik

Wychodzi codziennie, także w poniedziałki.

Cena 30 hal.

Prenumerata w Austro-Węgrzech, Król. Polskiem i Niemczech: mies. 7 K, kwart. 20 K. W Krakowie mies. 6.50, kwart. 19.50 K z odnoszeniem do domu, mies. 8 K, kwart. 24 K. Cena ogłoszeń: 15 h za 1 mm 1-szp. Prenumeratę, ogłoszenia i przesyłki pieniężne przyjmuje Administracya w Przywozie koło Mor. Ostrawy. Tel. 211.

Rok I. | Niedziela, 3. listopada 1918. | Nr. 115.

Uznanie narodowości żydowskiej w państwie czecho-słowackiem.

Polska a Żydzi.

(-sz.) Polska wolna, niepodległa, samodzielna i — niebawem — zjednoczona! Nie jest to już tylko świetlanem marzeniem wyśmiewanych i prześladowanych fantastów, nie jest to już tylko cudownym snem nie uginających się przed siłą marzycieli, — to już jest faktem dokonanym. Zademonstrowała nam naocznie historya prawdę nauki, w którą oficyalni mędrcy wszystkich narodów i — fakultetów w żaden sposób wierzyć nie chcieli, a którą przez całe długie pokolenia głosili tylko młodzi i niedoświadczeni, poeci i marzyciele, naukę prostą i jasną: Gdy państwo upada, a naród żyje, to on je z czasem odbuduje; ale gdy naród umiera, a państwo zostaje, to i ono się rozpadnie jak ta drewniana trumna, w której trup jest złożony. Tę cudowną naukę będzie odtąd świat uznawał. »Ty nie wierzysz w Polskę, ale ja w nią wierzę!« — miał wielki książę Konstanty powiedzieć do Wincentego Krasińskiego. Snać Konstanty znał prawo niezniszczalności siły życia, mądry zaś i — ostrożny Krasiński tego prawa nie znał nie uznawał.

A oto jest Polska. Tworzy się jej władza państwowa, rząd własny. Na razie, oczywista, samozwańczy, jak w chwilach przejściowych, w gorączce i pośpiechu powstawania być musi, bo inaczej być nie może. Ale jutro — pojutrze powstanie rząd prawdziwy, z woli ludu wyloniony, otoczony uznaniem i zaufaniem bez zastrzeżeń, a mający tę wielką władzę, którą tylko lud cały na jednostki przelewać zdoła.

Istnieje Polska.

Czy mamy ponownie, po raz niewiadomo już który, peany powitalne wygłaszać? Nie jesteśmy ludźmi frazesu pustego, my jesteśmy ludźmi naturalnego, silnego uczucia, a to znalazło swój wyraz szczery i gleśny w szczególności na tych potężnych zgromadzeniach żydowskich, na których do głosu przyszedł syonizm we wszystkich swoich odcieniach. Na tych zgromadzeniach opowiadało się głośno i niedwuznacznie, całe niemal żydostwo na ziemiach polskich zamieszkałe. Witało ono radośnie powstające państwo polskie i ślubowało mu obywatelską wierność i najlojalniejsze spełnianie obowiązków obywatelskich.

I nic w tem dziwnego, nic nadzwyczajnego. Wszak powstanie Polski jest pełnem potwierdzeniem ideologii narodowo-żydowskiej, która od dwóch tysięcy lat pomimo cierpień, jakich żadna ludzka wspólnota nie przechodziła, wierzy niezachwianie w odbudowę utraconej samodzielności i dzień w dzień z uporczywością niezłomną powstarza: »Wierzę wiarą zupełną w przybycie Zbawcy, a chociaż się spaźnia, jednak codziennie oczekuję jego przybycia.« Kiedy istotnie Zbawca się pojawił dla narodów uciskanych i oszukanych, — radość nasza jest wielka. Tak samo jest nasza lojalność obywatelska nie czczem słowem, lecz pełnym faktem historycznym. Nigdy jeszcze naród żydowski nie popełnił wobec państw, do których był przynależny, najmniejszego wiarołomstwa, żadnej zdrady. Żydzi przez długie stulecia zachowują nawet języki tych krajów, które zmuszeni byli opuścić. Zachowują je, oczywista, w takiem przerobieniu, jakie ich duchowości odpowiada. Gdy się dzisiaj chce studyować starokastylijski język, to najpewniejsze tło do tego studyum stanowi gwara t. zw. »szpaniolska«, jaką się do dziś dnia posługują potomkowie wygnanych na końcu 15. wieku Żydów hiszpańskich. Taka niesłychana wierność żyje w duszy narodu żydowskiego.

Czego się atoli naród żydowski domaga od państw, do których go los zagnał? Tyle tylko, ażeby mu nie przeszkadzano w utrzymaniu i rozwoju jego odrębności duchowej. Naród żydowski nie chce się wyrzekać tego wszystkiego, co po przodkach wziął i co pragnie przekazać powiększone, wzmocnione i pogłębione swoim potomkom. Żydostwo nie wyrzeknie się nigdy, ani pod przymusem, ani dla jakiejkolwiek nagrody, swojego języka, swojej tradycyi, swojej odrębnej kultury duchowej, którą z pokolenia w pokolenie według immanentnych własnych praw rozwija i wzbogaca. A ta kultura nigdy wyłącznie religijną nie była, a tem mniej jest nią teraz, kiedy już jest zupełnie zsekularyzowaną, zupełnie świecką.

I tę możność zachowania i rozwoju duchowej odrębności nazywamy teraz — według terminologii Wilsona, pod którego opiekę się oddajemy, jak wszystkie narody uciskane, które czekają swego wyzwolenia — »autonomią narodową«.

Jej też od państwa polskiego żądamy

Czy to ma znaczyć: państwo w państwie? Chyba niema większej niedorzeczności, jak takie bezmyślne przypuszczenie. Już sam brak zwartego terytoryum osiedlenia wyklucza ponad wszelką wątpliwość możliwość takiej koncepcyi. Nasza autonomia narodowa może być tylko personalną i może tylko polegać na narodowym katastrze i na wynikłem z tych zasad proporcyonalnem zastępstwie żywiołu żydowskiego tam, gdzie się ustawy tworzy i tam, gdzie się je wykonuje. Przeważnie będzie ta autonomia narodowa się obracała w sferze duchowej, kultury, jak: strzeżenie praw języka i szkolnictwo samodzielne.

Jeżeli się tak stanowczo domagamy uznania nas jako narodu odrębnego, to czynimy to z pewnością nie po to, ażeby na wewnątrz rozluźnić spoistość i zwartość państwa polskiego, lub na zewnątrz osłabić jego moc i powagę, tylko ażeby możliwie zupełnie usunąć płaszczyznę tarcia. Uznanie wolności wyznania religijnego w ustawach zasadniczych konstytucyj państw wolnych usuwało — przynajmniej w teoryi, ale także w znacznej mierze w praktyce — cały szereg możliwych nieporozumień i niesnasek. W dalszym rozwoju wolności ludzkiej, jaki oznacza dzisiejsza faza historyczna, należy przez zasadnicze uznanie — że tak powiemy: — wolności wyznania narodowego, usuwać wszelkie inne możliwości nieporozumień i niesnasek między różnemi społeczeństwami, w jednem państwie złączonemi. Tyle tylko żądamy.

Wierność bezwarunkowa dla Państwa polskiego przy pełnem zachowaniu narodowej odrębności — oto nasz program. Prosty, jasny, uczciwy i dla obu stron zbawienny.

Kraków, 2. listopada.

Z Pragi telegrafują nam: Dnia 28. października zostało przyjęte przez Narodny Vybor prezydyum Żydowskiej Rady Narodowej, złożone z Dra Ludwika Singera, Karola Fischla i Dra. Maksa Broda. Prezydyum Żyd. Rady Narodowej, reprezentującej wszystkie, zarówno mieszczańskie jak i socyalistyczne stronnictwa żydowskie w Czechach, przedłożyło Narodnemu Vyborowi obszerny memoryał z żądaniami narodu żydowskiego w nowem państwie czeskiem.

Narodny Vybor przyjął memoryał i u z n a ł Żydowską Radę Narodową za reprezentacyę narodu żydowskiego w państwie czecho-słowackiem.

Żądania narodowe kahałów morawskich.

B e r n o m o r., 2. listopada. (Tel. wł.) Związek krajowy żydowskich Gmin wyznaniowych na Morawach uchwalił na zgromadzeniu związkowem d. 30. października b. r. jednogłośnie następującą rezolucyę:

Jako członkowie tworzącego nierozerwalną jedność 14-milionowego narodu, żądają Żydzi od kongresu pokojowego, do którego mają być dopuszczeni:

1. u z n a n i a j a k o n a r o d u a tem samem przyznania wszystkich praw, jakie przysługują poszczególnym narodom, wśród których żyją, następnie jako obywatele państw, w których mieszkają, pełnego równouprawnienia politycznego i obywatelskiego bez względu na swój język potoczny,

2. u t w o r z e n i a s i e d z i b y n a r o d o w e j d l a n a r o d u ż y d o w s k i e g o w P a l e s t y n i e, udzielenia daleko idących praw w celu wybudowania tamże społeczności żydowskiej pod własną odpowiedzialnością i międzynarodową gwarancyą.

Zawieszenie broni — faktem dokonanym?

Zupełna kapitulacya. — Przemarsz wojsk koalicyi przez Austro-Węgry.

W i e d e ń, 2. listopada. Tel. wł. Wedle wiadomości, kolportowanej w kołach bankowych, stało się zawieszenie broni między Austryą a Włochami dzisiaj faktem dokonanym. Głównym warunkiem ma być obok zupełnej kapitulacyi wolny przemarsz wojsk koalicyi przez Austro-Węgry. Ze strony austro-węgierskiej miano się na to zgodzić.

Przed abdykacyą cesarza Wilhelma.

B e r l i n, 2. listopada. »Vorwaerts« pisze: Jest prawdą, że sekr. stanu Scheidemann podjął kroki celem wykazania konieczności ustąpienia cesarza Wilhelma. Kroki te poczyniono w porozumieniu z wydziałem partyi i frakcyą parlamentarną.

B e r l i n, 2. listopada. Tel. wł. Sądzą tu powszechnie, że cesarz Wilhelm najprawdopodobniej w najbliższym czasie będzie abdykował, a mianowicie w Głównej Kwaterze, i że stamtąd wyjdzie orędzie, zawierające zrzeczenie się tronu.

Wojska węgierskie złożyły broń.

B u d a p e s z t, 2. listopada. Tel. wł. Wszystkie wojska węgierskie złożyły dziś broń. Komendanci węgierscy otrzymali rozkaz natychmiastowego rozpoczęcia rokowań z nieprzyjacielem. Gdyby nieprzyjaciel obsadził obszar węgierski mają prosić o wysłanie w tym celu wojsk angielskich lub francuskich. Węgierska konstytuanta ma zostać zwołaną na podstawie nowego prawa wyborczego najpóźniej do 6 tygodni.

Wczoraj wieczór rozeszła się wiadomość, że jeńcy rosyjscy uciekli z Kenyemezos i ciągną uzbrojeni do Budapesztu. Część garnizonu była trzymaną w pogotowiu i obsadziła okolicę miasta. Publiczność była w wielkiem zdenerwowaniu. Dopiero późną nocą dowiedziano się, że niema żadnego niebezpieczeństwa i że około 2000 jeńców p ę d z o n y c h g ł o d e m, udało się w drogę do Budapesztu, gdzie prosili o chleb i wysłanie do domu. Zostali odżywieni. Spokój nie został zakłócony. Na całych Węgrzech kursują pociągi normalnie. W Kroacyi plądrują zielone gwardyi dalej.

Republika w Bułgaryi.

Abdykacya cara Borysa.

B e r l i n, 2 listopada. Tel. wł. »Voss. Ztg.« donosi, że w Tirnowo została proklamowana republika bułgarska. 40.000 ludzi stawiło się do dyspozycyi nowemu rządowi. Car Borys abdykował.

Lwów w rękach Ukraińców.

Sytuacya w Galicyi wschodniej.

Kraków, 2. listopada.

W nocy z czwartku na piątek Rusini obsadzili Lwów. Objęli pocztę, telegraf, kolej, banki i policyę. Komendantem sta-

cyi we Lwowie jest jednoroczny ochotnik, Rusin. Na ulicy padają strzały. Połączenie telefoniczne i telegraficzne z Lwowem jest przerwane od godz. 3 w nocy we czwartek. Ostatni pociąg ze Lwowa przyszedł do Krakowa wczoraj rano.

Wojska ruskie zajęły również Stryj i zdążają do obsadzenia Borysławia jakoteż sąsiednich terenów naftowych.

W Przemyślu.

Dnia 1. bm. po kilku godzinach niepokoju i zamieszczania nastał w mieście spokój i porządek. O godz. y1 garstka studentów, byłych legionistów, pod komendą kilku oficerów Polaków z armii austr. i oficerów legion. ruszyli bez broni na dworzec kolejowy, gdzie przy pomocy kolejarzy zajęła dworzec i rzuciła się na koszary 45 pułku piechoty. Koszary zajęto, zdobyto broń, obsadzono objekty wojskowe.

Przy akcie przejmowania władzy w ręce polskie interweniował osobiście członek P. K. L. poseł hr. Skarbek.

Ustanowiono mieszaną komisyę rządzącą, złożoną z 4 Polakw i 4 Rusinów, służbę bezpieczeństwa wykonuje mieszana milicya. Rada rządząca załatwia tylko sprawy żywnościowe i bezpieczeństwa publicznego.

Most na Sanie jest nieuszkodzony.

Jarosław, Sanok, Krosno w rękach polskich.

Także w Samborze i Gródku Jagiel. spokój.

Sytuacya w Przemyślu.

Według informacyi »Naprzodu« groziło Przemyślowi opanowanie przez wojska ukraińskie, zwłaszcza przez 10. pułk piechoty, stojący w Żurawicy. Gen. Puchalski przygotował obronę miasta, mobilizując polskie siły. Dzięki staraniom partyi socyalistycznej uniknięto rozlewu krwi i przedstawiciele ludności polskiej i ukraińskiej zawarli ugodę, na tych warunkach, że ustrój administracyjny w mieście pozostaje niezmieniony. Dotychczasowe władze urzędują nadal jako władze neutralne, aż do rozstrzygnięcia sprawy wschodniej Galicyi przez kongres pokojowy. Do tej chwili panuje w Przemyślu spokój.

Przerwanie połączenia kolejowego z Galicyą wschodnią.

Most kolejowy na Sanie, jakoteż tor kolejowy pod Przemyślem jest nieuszkodzony. Pociągi ze Lwowa nie dochodzą w kierunku Przemyśla, ponieważ Rusini magazynują lokomotywy i wagony. Z tego też powodu pociągi krakowskie przychodzą tylko do Przemyśla, aby nie wydawać Rusinom lokomotyw i wagonów. Dworzec kolejowy we Lwowie jest obsadzony wyłącznie przez Rusinów. Personal polski został usunięty. Zamachu dokonali Rusini w piątek, o godz. 2-giej rano. Siczownicy odbierają na ulicach miasta żołnierzom i oficerom broń i rozdawają wśród swoich. W mieście panuje zresztą spokój. Tramwaje kursują normalnie. Komunikacya w kierunku Sambora jest nieprzerwaną.

Szczegóły zajęcia Lwowa.

Według dalszych informacyi z Galicyi wschodniej przebieg zajęcia Lwowa był następujący: W nocy z czwartku na piątek częć 2 ruskich pułków piechoty, 9. i 15., opanowały przy pomocy generała Huyna i wyższych władz wojskowych stolicę kraju. Po krótkich starciach z garstką P. O. W. (Polskiej organizacyi wojskowej) obsadzili Rusini pocztę, telegraf, banki i policyę. Komendantem dworca został jednoroczniak-Rusin.

Namiestnik Huyn — internowany.

Lwów, 2. listopada. BK. O godz. 4. rano obsadziła tutaj zbrojna załoga narodowości ukraińskiej wszystkie rządowe i publiczne budynki, między innemi namiestnictwo, urząd poczt i telegrafów, dworzec kolejowy, ratusz, dyrekcyę policyi, Bank austro-węgierski itd. Budynki te zamknięto i podjęto zarządzenia w sprawie chwilowego wstrzymania czynności urzędowych. W śródmieściu ustanowiono ukraińskie straże wojskowe, które wojskowym nieukraińskiej narodowości odbierały broń. Ruch kolejowy, telegraficzny i telefoniczny wstrzymano. Większa część sklepów zamknięta. Namiestnika hr. Huyna internowano. Ukraińska Rada narodowa zawiadomiła afiszami, że objęła władzę w Galicyi wschodniej.

Między wojskami ukraińskiemi i polskimi legionistami doszło do starć.

Ukraiński komendant miasta ogłosił w mieście stan oblężenia

Budowa rządu polskiego w Galicyi.

Komisarz rządu polskiego dla Galicyi

Kraków, 2. listopada. Prezydyum Polskiej Komisyi Likwidacyjnej konferowało dziś przedpołudniem z zastępcami komisarza rządu polskiego, p. Bądzińskim. W dyskusyi doszło do porozumienia, że organem rządzącym w byłym zaborze austryackim pozostaje P. K. L., pochodząca z wyboru. Komisarz polski winien być łącznikiem i przewodniczącym. Socyaliści wyrazili życzenie, by magnatów rolnych nie nominowano ogółem komisarzami przy P. K. L.

Dzisiaj wieczór odbyły się narady obu komisarzy rządu polskiego z prezydyum P. K. L. co do postępowania w dniach najbliższych. Wobec wyjazdu komisarzy do Warszawy uchwalono, że zebranie P. K. L. ma się odbyć i że prezydyum ma dalej urzędować. O stanie rzeczy w Galicyi komisarze zdadzą sprawę rządowi polskiemu w Warszawie.

Skład polskiej Komisyi Likwidacyjnej.

Poszczególne stronnictwa polskie z wyjątkiem narodowej demokracyi desygnowały już swoich reprezentantów do P. K. L., a mianowicie z Ludowców wchodzą: Witos, Długosz, Tetmajer, hr. Lasocki, Kędzior, Stapiński. Z socyalistów: Diamand, Moraczewski, Teplnek, Bobrowski. z Konserwatystów: Götz, Baworowski, z polskiej demokracyi: Tertil, Stesłowicz, Zieleniewski. Z postęp. demokracyi: Śliwiński. Ze Śląska: ks. Londzin. Z katolików ludowych: Matakiewicz. Ze zjedn narodowego: Serwatowski.

Pełne posiedzenie P. K. L. odbędzie się w Krakowie w poniedziałek, przed południem o godz. 10-tej, w sali Rady miejskiej.

Z rozkazu komendy wojsk polskich w w Kraowie.

Kraków, 2. listopada. Żołnierze-Polacy pułków 13. 20, 56, 57, 113 dawnych c. i k. pułków piechoty, znajdujący się bez przydzielenia służbowego, nie wykluczając dezerterów armii austryackiej, mają się zgłosić do biura werbunkowego w Podgórzu, przy ul. Kalwaryjskiej, w dawnych koszarach artyleryi.

Z rozkazu komendy wojsk polskich:

Stawarz Antoni,
komendant-pułkownik.

Przymusowe wstąpienie do milicyi obywatelskiej.

Kraków, 2. listopada. Na wczorajszem posiedzeniu Rady miasta uchwalono, że wszyscy mężczyźni od lat 20—50, zamieszkali w Krakowie, mają prawny obowiązek wstępywania do organizującej się milicyi, a to pod rygorem kary 2000 koron, względnie jednego miesiąca aresztu. — Zgłaszać się mają do kierowników poszczególnych dzielnic. Na tem posiedzeniu uchwalono podział na dzielnice i poruczono radcom miejskim kierownictwo tychże.

Brygadyer Roja generał-majorem.

Brygadyer Roja został mianowany przez Radę Regencyjną generał-majorem.

Zaprzysiężenie garnizonu krakowskiego.

Część garnizonu krakowskiego składała już wczoraj przysięgę na wierność Państwu polskiemu, Radzie Regencyjnej i Ojczyźnie. Reszta garnizonu złoży przysięgę dzisiaj.

Dziś w nocy oczekują na pewno przybycia 13. pułku piechoty.

Internowanie pułków czeskich w Krakowie.

Generał-major Roja internował oddziały czeskie i ruskie aż do przybycia z odnośnych obszarów czeskich i ruskich znajdujących się tam pułków polskich.

P. K. L. wzywa do organizowania milicyi w Galicyi.

Kraków, 2. listopada.

Do wszystkich zwierzchności gminnych i magistratów.

Prezydyum Komisyi likwidacyjnej wzywa Magistrat, aby najdalej w przeciągu trzech dni pod osobistą odpowiedzialnością utworzył miejską straż dla ochrony porządku oraz bezpieczeństwa mieszkańców. Jest obowiązkiem każdego obywatela Polaka zaciągnąć się do służby narodowej. Zorganizowanym oddziałom straży lokalnej komendy wojskowe wydadzą broń. — Naczelnik straży odbierze ślubowanie od członków i działa w ścisłem porozumieniu z miejscowym komendantem wojskowym. Wszelkie koszta ponosi miejscowa gmina. Telegraficzną relacyę przedłożyć Prezydyum komisyi do piątego listopada.

Skarbek.

Polska komenda wojsk w Galicyi.

Warszawa, 2. listopada. Tel. wł. Rada Regencyjna zamianowała generała Puchalskiego komendantem wszystkich wojsk polskich w Galicyi.

Poselstwo polskie we Wiedniu.

Wiedeń, 2. listopada. BK. Słowiańskie biuro kor. donosi: Rząd polski zamianował Tytusa Filipowicza swoim posłem we Wiedniu.

Ultimatum rządu polskiego do Niemiec.

Warszawa, 1. listopada. Tel. wł. Rząd polski wystosował do władz niemieckich ultimatum, w którem żąda ostatecznego wydania władzy w ręce rządu polskiego. Jako termin ostateczny przekazania władzy w ręce rządu polskiego wyznaczył rząd polski poniedziałek.

Poseł Kość Lewickij zabity?

Wiedeń, 2. listopada. Poseł Isopescul Grecul, który przedwczoraj wyjechał do Czerniowiec, wrócił znowu dzisiaj, ponieważ dotarł tylko do Przemyśla. Rusini obsadzili linię kolejową na wschód od Przemyśla. We Lwowie doszło do gwałtownych starć między Rusinami i Polakami, w czasie których miał zostać zabity poseł Kość Lewickij.

Ważne oświadczenie.

Wiedeń, 2. listopada. BK. Cesarz Karol zawezwał dziś po południu do siebie trzech prezydentów niemieckiego ,Zgromadzenia Narodowego, aby im złożyć ważne oświadczenia.

Hr. Andrassy ustąpił.

Wiedeń, 2. listopada. BK. Minister spraw zagranicznych hr. Andrassy podał się do dymisyi, którą też cesarz przyjął. Dalsze prowadzenie agendy ministerstwa spraw zagranicznych objął tymczasowo pierwszy [illegible] Flotow.

Dymisya wspólnego ministra skarbu.

Wiedeń, 2. listopada. BK. Wspólny minister skarbu dr. Spitzmueller podał dziś cesarzowi prośbę o zwolnienie z urzędu.

Internowanie b. ministrów węgierskich.

Wiedeń, 2. listopada. Tel. wł. Polityczne osobistości przybyłe tutaj z Budapesztu donoszą, że b. prezydent ministrów dr. Wekerle, b. minister handlu Szterenyi i b. minister sprawiedliwości Vaszonyi zostali przez Radę Narodową internowani.

Budapeszt, 2. listopada. Tel. wł. W czwartek w nocy w godzinę po zamachu wykonanym na hr. Tiszę zawiadomił rząd węgierski byłego prezydenta ministrów dr. Wekerlego i byłych ministrów węgierskich bar. Szterenyego i dr. Vaszonyego, iż mieszkania ich strzedz będą oddziały wojska. Poczem małe oddziały wojska obsadziły mieszkania wspomnianych wyżej ministrów. Ministrów nie wypuszczano z mieszkań ze względu na niebezpieczeństwo grożące ich życiu.

Niepokoje w Budapeszcie.

Wiedeń, 2. listopada. Tel. wł. Późną nocą nadeszły z Budapesztu wiadomości, że sytuacya w mieście zaczyna być groźną. Zdaje się, że żywioły bolszewickie biorą górę. W mieście miały nastąpić zaburzenia i plądrowania. Wśród ludności panuje panika. Jedna wiadomość podaje nawet, że hr. Karolyi zwrócił się do rządu wiedeńskiego z prośbą o wysłanie pewnych wojsk.

Hr. Karolyi złożył przysięgę Radzie Narodowej.

Budapeszt, 2. listopada. Tel. wł. Nowy rząd przeszedł wczoraj ciężkie przesilenie. Wiadomość, iż nowy rząd złożył przysięgę w ręce arcyksięcia Józefa wywołało silne wzburzenie w kołach socyalno-demokratycznych i radykalnych. Gmach węgierskiej Rady Narodowej został otoczony a zgromadzony tłum domagał się ustąpienia Karolyego. Hr. Karolyi zażądał wobec tego od arcyksięcia Józefa zwolnienia go od złożonej przysięgi, poczem złożył przysięgę Radzie Narodowej. Wówczas dopiero nastąpiło uspokojenie.

Madziarzy wycofują swoje pułki z frontu zachodniego

Budapeszt, 2. listopada. Tel. wł. Minister wojny Lindner oświadczył wobec współpracownika »Az Est«: W Niemczech wycofano już węgierskie wojska z linii bojowej. Czynią już przygotowania do przewiezienia ich do ojczyzny.

Węgry nie chcą przepuścić wojsk niemieckich.

Wiedeń, 2. listopada. Tel. wł. Na granicy węgiersko-serbskiej znajdują się trzy niemieckie dywizye, które na polecenie rządu niemieckiego mają zostać odtransportowane do Niemiec. Jeżeliby węgierska Rada Narodowa opierała się temu żądaniu państwa niemieckiego, przyjdzie do ciężkich starć, gdyż te trzy dywizye są wspaniale udyscyplinowane i uzbrojone i ewentualnie bronią utorują sobie drogę do ojczyzny.

Demokratyzacya i kapitulacya Węgier.

Budapeszt, 2 listopada. BK. Wydział wykonawczy węgierskiej Rady narodowej obradował dziś pod przewodnictwem prezydenta ministrów Karolyego i powziął kilka uchwał niezmiernej wagi. Między innemi zabrał głos minister wojny Lindner i oświadczył z wielkiem wzruszeniem i żalem, że rząd węgierski widział się zmuszony wydać rozkaz do natychmiastowego złożenia broni na wszystkich frontach.

Następnie przemawiał prezydent ministrów i podniósł, że rząd uznał za potrzebę postawić na porządku dziennym sprawę zdemokratyzowania i utrzymania niepodległości Węgier a przedewszystkiem, czyniąc zadość woli ludu oddać całemu narodowi do rozstrzygnięcia jakie formy rządu sobie życzy, wychodząc ze zasady, że każdy prawowity rząd wywodzić się musi z woli ludu i na woli ludu się opierać.

Potem przedłożył minister dobra publicznego proklamacyę, w której powiedziano, że na żądanie szerokich mas narodu odda rząd ustalenie sprawy przyszłej formy rządu osobnej konstytuancie, zwołanej na podstawie powszechnego, równego i tajnego prawa wyborczego, z rozszerzeniem prawa tego i na kobiety. Konstytuanta ma rozstrzygnąć, czy Węgry mają pozostać monarchią, czy też przekształcić się na republikę! Ze względu na nadzwyczajne i naglące stosunki przeprowadzi rząd odrazu zmianę ustawy wyborczej albo uchwałą parlamentu, lub przez oktrojowanie.

Minister zakończył słowami: Wstąpiliśmy przed świat i przed wojska nieprzyjaciół i powiedzieliśmy do nich „Dosyć tego! Nie walczymy dalej! Ufamy w świętość i sprawiedliwość sprawy naszej!"

Fryderyk Adler we Wiedniu na wolności!

Wiedeń, 2. listopada. Tel. wł. Fryderyk Adler przyjechał tu dziś rano z Krowieryża. Na dworcu oczekiwali go rodzice.

Dalsze telegramy zob. str. 4.

Konsumenci i producenci żydowscy, organizujcie się!

Czytamy lakoniczną notatkę: »Delegacya ukraińskiej Rady Narodowej uchwaliła na posiedzeniu odbytem pod przewodnictwem dra Kości Lewickiego, — utworzyć odrębny ukraiński urząd aprowizacyjny z siedzibą we Lwowie, który przyjmuje wszystkie agendy dotychczasowego c. k. Krajowego Urzędu gospodarczego, w szczególności sprawę przydziału środków żywności.«

Onegdaj doniosły dzienniki sprawozdanie z posiedzenia Rady przybocznej c. k. Urzędu gospodarczego, gdzie przygotowano objęcie agend tego Urzędu przez czynniki obywatelskie. Żydzi są wprawdzie także czynnikiem obywatelskim, lecz nie tam, gdzie chodzi o praktyczną sferę żywotnych interesów.

Żyjemy w czasach wyzwalania się ludów: pękają obroże nałożone przez władzę na życie gospodarcze narodów i krajów. Centrale powoli zamierają i bledniją z braku dowozu. Czynniki lekceważone z powodu swego »ograniczonego rozumu poddańczego« ujmują kierownictwo swoich interesów gospodarczych w własne ręce. I niewątpliwie jest to objaw dodatni, któremu należy ze stanowiska gospodarczego tylko przyklasnąć.

Ale czy Żydzi jeszcze ciągle mają odgrywać rolę Kopciuszka?

Centralizm gospodarczy zniknie i z pewnością nikt za nim ani łezki nie uroni. Ale obowiązkiem się, by autonomia gospodarcza zrobiona bez nas lub na nasz koszt, nie zrujnowała nas do reszty.

Specyalnie o konsumentów żydowskich tu chodzi.

Mamy dziś w kraju trzy władze aprowizacyjne, z których każda powołuje się na swą niezaprzeczoną godność i odmawia innym wszelkiej kompetencyi w sprawach gospodarczych, a mianowicie c. k. Urząd gospodarczy, Komisyę Likwidacyjną i Urząd aprowizacyjny ukraiński. Każda z tych władz jest w toku tworzenia lub przekształcenia się, a przez żadną Żyd. i jego potrzeby nie są brane w rachubę. Co zaś z takiego chaosu aprowizacyjnego wynikać może dla ludności żydowskiej, która składa się prawie wyłącznie z konsumentów najpotrzebniejszych środków żywności, pojmie każdy, kto zdaje sobie sprawę, jak dotkliwie dał się odczuwać brak tych środków dotychczas, gdy chłop zmuszonym był przecież część swych płodów dostarczyć władzom aprowizacyjnym. Chaos na polu aprowizacyi oznacza dla nas katastrofę głodową. Jest to niebezpieczeństwo, które należy wczas rozpoznać. W walce politycznej tych władz ucierpi głównie aprowizacya żydowska, pierwszą i jedyną jej ofiarą będzie konsument żydowski.

Stoimy w przededniu niemiłych objawów społecznych w kraju, przyszłość najbliższą osłaniają ciężkie chmury i biada tym, którzy nie są zorganizowani. Ostrzegamy w ostatniej chwili, by społeczeństwo żydowskie ujęło sprawę aprowizacyi we własne ręce, utworzyło konsumy i komitety aprowizacyjne, by jednem słowem zorganizowało racyonalnie całą konsumcyę — bo tylko w ten sposób unikniemy katastrofy głodowej.

Lecz nietylko konsumenci, ale niech się mają na baczności także producenci żydowscy. Przydział surowców, towarów i zamówień jest zdezorganizowanym. W miejscu centralizacyi powstała próżnia, którą łatają od biedy różnorodne sertaty. Przydział skór próbuje zorganizować oddział skórniczy Urzędu Odbudowy.

Inne działy znajdują się w stadyum mniejszego lub większego chaosu. A przedewszystkiem handel żydowski ma wszelkie powody nie dowierzać temu, co dzień niesie. A mimo to nikt tak bardzo nie opiera się wszelkim próbom organizacyi, jak kupiec żydowski. Próby poczynione w tym kierunku przez Biuro Żydowskiego komitetu Odbudowy nie są zachęcające. Oby i tu nastąpiło wreszcie opamiętanie się.

Biuro Żydowskiego Komitetu Odbudowy we Lwowie postawiło sobie za cel zorganizowanie wytwórczości żydowskiej. Zorganizowanie tej wytwórczości jest dziś kwestyą niecierpiącą zwłoki i mimo iż środki nasze zbyt drobne, a opory olbrzymich wprost rozmiarów, ufamy, iż uda się nam cel nasz osiągnąć, nim będzie za późno na reformy.

Oby opamiętało się społeczeństwo żydowskie i niebezpieczeństwu jasno zajrzało w oczy i to teraz, zaraz, póki czas.

Organizacya jest jedynem lekarstwem, jedynym środkiem obronnym, jedyną drogą, wiodącą do celu.

Konsument i producent żydowski, niechaj się organizują!

Lwów, 30. października 1918. J. T.

Żydowskie partye polityczne w Królestwie Polskiem.

V. Syoniści.

(Ciąg dalszy.)

Autor wychodzi z założenia, że Polacy są na ziemiach polskich narodem przodującym i że im przysługuje prawo decydowania o losie Polski, podczas gdy Żydom, jako mniejszości narodowej, nie wolno prowadzić odrębnej polityki, która w danym razie byłaby polityką antypaństwową. Dopiero, gdyby pomiędzy samymi Polakami ujawniła się różnica zdań co do formy rządów przyszłego państwa polskiego, wtedy wolno będzie Żydom przyłączyć się do tej grupy, której program będzie im najlepiej odpowiadał. Gdyby jednak decyzya całego narodu polskiego o państwie polskiem Żydom, jako nietylko narodowo, lecz i ekonomicznie odrębnej grupie, nie odpowiadała, powinni oni pozostać neutralnymi, a nie wolno im się przeciwstawić tej decyzyi. Na terenie międzynarodowym polityka żydowska nie może być skierowaną przeciwko państwu, a powinna się mieścić wewnątrz niego między ścierającymi się prądami w państwie samem. W interesie narodu żydowskiego leży, aby państwo polskie było jak najbardziej demokratycznem.

Co do granic przyszłego państwa polskiego interesy Żydów pokrywała się z interesami narodu polskiego, a mianowicie, aby państwo polskie było jaknajwiększe i aby w jego skład zostały wcielone i te terytorya z ludnością mieszaną, gdzie Polacy stanowią większość lub przynajmniej znaczny odsetek. Leży to w interesie Żydów z trzech przyczyn: 1. nie będą oni już wtedy **jedyną** mniejszością narodową i 2. wzrosną co do liczby, a więc i potęgi, co z jednej strony ułatwi im wywalczenie praw narodowych, a z drugiej strony wzmocni ich duchowo i 3., że jako narodowi handlowemu i rzemieślniczemu powinno im szczególnie zależeć na tem, aby państwo polskie było politycznie i ekonomicznie jaknajsilniejszem.

Głównymi przywódcami syonistów są: niedawno przybyły z Rosyi syonista-demokrata, adw. Jechak **Grünbaum**, b. prezydent organizacyi, p. H. **Farbstein**, redaktor tyg. »Dos Jüdische Volk«, dr. Jehoschua Gottlieb, wiceprezydent organizacyi, adw. Olszwanger, dr. Klumel (obecnie faktyczny kierownik centralnego komitetu) i M. J. Fraid, prezes Rady syonistycznej w Warszawie.

Najpopularniejszymi mowcami partyjnymi są wyżej wspomniany dr. Gottlieb i p. Natan Milejkowski.

Oficyalnymi organami syonistów w Królestwie Polskiem są tygodniki: »Dos Jüdische Volk« i hebrajska »Hazefirah«. Dzienniki »Haint« i »Lodzer Tagblatt« również są pismami syonistycznemi.

J. Halpern.

Z operetki teatru powszechnego.

Hrabia Luksemburg.

Wesoła muza Franciszka **Lehara**, z walcem wiedeńskim, z wiedeńską »Gemütlichkeit« i sentymentalizmem, nie tym szczerej wody, ale łzawą melancholią, jaka błądzi po ulicach Wiednia nocą, gdy już lampy zgasły, a w głowie wino szumi — zagościła we środę w teatrze powszechnym z ogromnem powodzeniem. Przedewszystkiem uderzało widza żwawe tempo, w jakiem akcya operetkowa sunęła naprzód, dobra reżyserya scen zbiorowych i zupełnie zadawalniająca wystawa zewnętrzna, za co panu **Lelewiczowi** należy się całe uznanie. Darzy niem tego świetnego komika publiczność i za jego humor i dowcip tryskający z każdego gestu. P. Lelewicz gra mimiką twarzy tak pocieszną a tak charakterystyczną, że już jej samej starczyłoby na pełny sukces.

P. Marya **Korsbianka** występująca w roli Angele jest prawdziwą ozdobą operetki. Zstępuje z nią na scenę powab i urok, młodzież i dystynkcya gry (z której p. Korsbianka raz nie w stylu »wypadła«), co przy ładnym głosie czyni z niej najbardziej ujmującą diwę zespołu. — Miłe brzmiący i silny głos ma p. **Harasimowicz** z werwą grająca rolę sprytnej i wdzięcznej mademoiselle, u której droga do serca przez ołtarz wiedzie. — U pana **Millera** interesował tym razem raczej głos, jak gra sceniczna. Zdolnym amantem w stylu wesołka był p. **Minowicz**; czasem tylko przeciąga strunę.

Wreszcie o p. Amalii **Zimajer**: rolę »naiwe alte« żyjącej reminiscencyami d'amour z przeszłości i pociechą spokojnego jutra grała nawskroś artystycznie. Na dobre wrażenie całości złożyły się i tańce (szczególnie »Kozak« pp. Koszutskich, zmuszał do niesłabnących oklasków) i orkiestra, instrumentalnie wprawdzie bardzo słaba, ale dzięki p. **Rudnickiemu** przecież skoordynowana.

Na przedstawieniu »Hrabiego Luksemburga« widz się ubawił, uśmiał do rozpuku, wytchnął przy wtórze lekkich a miłych dla ucha melodyi. Bo Teatr powszechny stoi dzisiaj już na tym poziomie, że zaczyna zadawalniać gusta nietylko »ludowe« — ale i arbitrów wyższej elegancyi.

F. S.

Nadesłane.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

PODZIĘKOWANIE.

Pogrążeni w nieutulonym smutku z powodu przedwczesnego zgonu naszego najukochańszego syna bł. p.

OSKARA KORNFELDA

składamy, doznawszy w tem nieszczęściu tyle szlachetnego współczucia, podziękowanie W. P. Dr. rabinowi Fleherowi, p. kantorowi Kaufmanowi, Horrowitzowi, i tym wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę zmarłemu.

Kornfeldowie.

Kursa Prawnicze »JUS« przeniesione

Kraków, Rynek Główny 22.

KRONIKA.

Kraków, 3. listopada 1918.

— **Rada miasta Krakowa uchwaliła na onegdajszem posiedzeniu obradować w permanencyi.**

— **W sprawach finansowych** odbyło prezydyum Komisyi Likwidacyjnej konferencyę z dyrektorem Banku krajowego p. Arnulowiczem, oraz dyrektorem filii Banku austro-węgierskiego p. Bigo.

Jak się dowiadujemy, uchwaliło Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń subskrybować 3 miliony koron jako pierwszą kwotę na polską pożyczkę.

— **Apel do wstępowania w szeregi wojska polsk.** Prezydyum K. L. zwraca się z gorącym apelem do młodzieży polskiej, aby się zaciągała ochotniczo i tłumnie do kadr wojska polskiego, albowiem pułki polskie zdezorganizowanej byłej armii austryackiej na razie nie są w stanie sprostać tym wielkim zadaniom, jakie dziś piętrzą się przed wojskiem polskiem. Młodzieży niżej lat 17-tu do wojska się nie przyjmuje. Zaciąg odbywa się codziennie w koszarach przy ul. Rajskiej.

— **Na dworcu kolejowym** utrzymuje porządek oddział polski, złożony z ochotników, który przeprowadza rewizyę u wszystkich przejeżdżających żołnierzy i odbiera im broń oraz uniformy pochodzące z rabunku.

— **Miejsce zbiórki żołnierzy czesko-słowackich** przebywających w Krakowie znajduje się w polskiej komendzie placu przy placu św. Magdaleny l. 2.

— **Ucieczka więźniów wiśnickich.** Wczoraj po poł. uciekło z aresztów w bastyonie 3. w Krakowie (przy końcu ul. Długiej) 26 ciężkich zbrodniarzy z Wiśnicza i innych więzień, którzy jako chorzy byli tam umieszczeni na opiece lekarskiej. Pokonawszy straż, wydostali się na wolność i uciekli Aleją Słowackiego w stronę ul. Krowoderskiej i Karmelickiej. Zauważywszy to ze swej kancelaryi por. Lesisz i zebrawszy naprędce kilku żołnierzy sanitarnych bez broni pobiegł za zbrodniarzami. Kilku z nich udało się schwytać, lecz tu niespodziewanie publiczność wystąpiła w obronie zbrodniarzy. Ujętych zbrodniarzy odbiła i pościgowi przeszkodziła.

— **Zbiórka na herbaciarnię żydowską.** Dzisiaj odbędzie się w dzielnicach żydowskich zbiórka publiczna, urządzona za zezwoleniem magistratu — na cele utworzyć się mającej herbaciarni dla miejscowych robotników. Spodziewamy się, że ludność żydowska poprze tę sympatyczną akcyę humanitarną i nie poskąpi na nią grosza.

— **Sprawy szkolne.** We środę, 30. października b. r. odbyło się pod przewodnictwem wiceprezesa miasta Rollego posiedzenie Sekcyi szkolnej Rady miasta, na którem przyjęto do wiadomości sprawozdania Dyrekcyi miejskiej szkoły gospodarstwa domowego i miejskiej szkoły przemysłowej żeńskiej za rok szkolny 1917/1918 oraz załatwiono szereg spraw administracyjnych.

— **Walne zgromadzenie Związku gospodarczego** odbędzie się dzisiaj o godz. 11 rano w sali Teatru żydowskiego przy ul. Bocheńskiej.

To od 4-ech lat pierwsze zgromadzenie członków powinno zgromadzić wszystkich, którym istotnie leży na sercu konieczność zaprowadzenia porządku w tej najważniejszej organizacyi konsumentów żydowskich.

Kto na to sebranie nie przyjdzie, sam sobie przypisze winę stosunków, jakie w Związku zapanuje, jeżeli się radykalnie nie zerwie z systemem protekcyjnej gospodarki, zagwoździeola wszelkiej kontroli publicznej. Należy wybrać wydział, któryby posiadał pełne zaufanie ogółu żydowskiego obywatelstwa i któryby się **poddał** publicznej kontroli. Podobnie muszą stać pod kontrolą agendy poszczególnych kierowników oddziałów Związku gosp. — Tylko jak najliczniejsze zebranie członków złamie wysiłki pewnych panów do utrzymania dotychczasowych rządów »absolutnych« i nierządów. Zwracamy uwagę, że wstęp na zebranie jest tylko za okazaniem książeczki legitymacyjnej.

— **Z »Przedświtu-Haszachar« związku syon. mł. ak. U. J.** W czwartek wieczorem odbyło się bardzo liczne zebranie członków związku i reprezentantów syonistycznych stow. mł. żyd. Jeden z członków związku wygłosił referat na temat: »Sprawa żyd. w państwie polskiem«. Referent przedstawił stosunek Polaków do Żydów podczas wojny i stanowisko partyi syonistycznej i innych żydowskich wobec faktu powstania państwa pol. Wszyscy mowcy, którzy zabrali głos w dyskusyi, podkreślili zgubną dla sprawy żydowskiej działalność dzisiejszych izr. Gmin wyznaniowych. Zebranie uchwaliło jednogłośnie daleko idące rezolucye w sprawie kahałów i urządzenia w najbliższym czasie masowych żyd. zgromadzeń. Wybrano delegacyę młodzieży, która ma poszczególne rezolucye przedstawić krak. egzekutywie syon.

— **Zebranie partyi »Poale-Syon«.** W poniedziałek, 4. listopada o godz. w pół do 8. wieczór odbędzie się w nowym lokalu stowarzyszenia, Dietla 11 (lokal Frehlowski) zebranie członków stowarzyszenia »Poale-Syon« z porządkiem dziennym: 1. Sytuacya w partyi a organizowanie żydowskich robotników w Krakowie. 2. Wybór nowego Wydziału. Referować będzie tow. dr. Schwarz. Na zebranie powyższe zaprasza Komitet wszystkich członków partyi.

— **Koncert Józefa Śliwińskiego**, odbędzie się nieodwołalnie w poniedziałek, dnia 4. listopada b. r. w sali »Sokoła« o godz. 8. wieczór. Koncertem Józefa Śliwińskiego inauguruje »Krakowskie Biuro Koncertowe E. Buisońskiej« swój sezon zimowy. Wobec bardzo licznych zgłoszeń po bilety, zamówienia zarówno z miasta, jak i prowincyi, uwzględniane będą tylko do soboty, t. j. do dnia 2. listopada b. r. włącznie. Bilety do nabycia u J. Rudnickiego, Linia A-B.

— **Poranek w sali Tow. Lekarskiego** w niedzielę, dnia 3. listopada b. r. poświęcony będzie twórczości amerykańskiego pisarza Edgara Poego. Jako prelegent wystąpi p. Czapelski, w części ilustracyjnej zaś znakomita artystka naszego teatru p. Irena Solska-Grossowa, która m. in. odczyta sławny utwór Poego p. t. »Kruk«.

Repertuar teatru miejsk. im. J. Słowackiego.

Niedziela, 3. listopada popołudniu: »Zawód« Macieja Szukiewicza; wieczorem: »Zaczarowane koło« L. Rydla.

Repertuar miejskiego teatru powszechnego.

Sobota, 2. listopada, popołudniu: »Młynarz i Niedziela, 3. listopada: »Zbójcy«, wieczorem: »Piękna żonka«.

Z kraju.

— **Rozruchy w Krośnie.** W kwestyi rozruchów antyżydowskich w Krośnie, o których już w ogólnych zarysach donieśliśmy, donoszą nam następujące dalsze szczegóły: Rozruchy rozpoczęły się w rynku przez rzucenie się chłopstwa na ustawione w rynku kramy żydowskie. Wówczas zastępca burmistrza p. Krukierek i komendant żandarmeryi p. Przybyszewski nawoływali ludność do rozejścia się i spokoju, a gdy to nie skutkowało, wytoczono z polecenia p. Krukierka sikawkę na rynek i lano wodę. Wskutek tego rzuciła się hałastra na targowiec, gdzie chwytano Żydów, kładziono ich na ziemię, odbierano im portfele i obijano. Żydzi uciekli wówczas do prywatnego mieszkania Salomona Storcha obok targowicy, dokąd wpadli napastnicy i zrujnowali i zniszczyli wszystko, co w mieszkaniu się znajdowało, rabując wszystko, co się tylko dało zabrać. Szkoda Storcha wynosi 80.000 K. Stamtąd wróciła tłuszcza na rynek, gdzie zrabowano kilka sklepów, co trwało kilka godzin. P. wachmistrz komendant Przybyszewski, widząc, co się dzieje, zwołał urlopników żydowskich, rozdał im broń znajdującą się w »Abschubleitung« i w formacyi liniowej rozpoczęło się oczyszczanie zagrożonych punktów z rozwydrzałych elementów. Ochotnicy urlopnicy dali nawet kilka salw w powietrze. Wskutek tego wprawdzie rozeszła się banda, jednak o 6-tej godzinie, kiedy robotnicy wyszli z rafineryi naftowej, znów się rzuciła do napadów. I tak Mojżesza Kornfelda, właściciela dóbr z Jedlicz, obito i skaleczono a jedynie interwencyi p. Kazalskiej udało się uratować mu życie. Kornfeld znajduje się w groźnym stanie z powodu doznanych urażeń. Podnieść należy godne zachowanie się p. nadporucznika bar. Guzica, który stawał w obronie napadniętych i sam przytem poniósł liczne rany na ciele.

— **Groźne objawy we wschodniej Galicyi.** Wszyscy stoimy pod wrażeniem wstrząsających wypadków mordów, które się zdarzyły w ostatnich 2 tygodniach w okolicy tutejszej. I tak:

W Ludwikówce był zamach mordu rabunkowego na Leibę Eliasa Kümmla, który został tylko ciężko raniony,

w Konkolnikach zamordowano Berla Jakóba Judenfreunda,

w Lipicy Dolnej zamordowano Sarę Moschel; matka jej Keila niebezpieczne odniosła rany.

w Żeliborach ostatnio zamordowano Izraela Mechla Moschka i dzierżawcę dóbr Pickholza.

Mordy te zdarzyły się wszystkie w nocy i mają wszystkie to wspólnego, że złoczyńcy znajdowali się w mundurach wojskowych i że żandarmerya we wszystkich tych wypadkach nie dopisała, gdyż dotychczas ani jednego sprawcy tych mordów nie ujęła.

Ludność Bursztyna i okolicy ogarnęła panika nie do opisania. W mieście zawiązuje się straż obywatelska celem ratowania życia i mienia ludzkiego, po wsiach to jednak nie możliwe wobec nastroju ludności wiejskiej względem Żydów i dlatego rodziny żydowskie ze wsi tłumnie zaczną emigrować do miasta, które jednak jest spalone i nie posiada pomieszczenia dla przybyszów.

Bezzwłoczne wzmocnienie wszystkich posterunków żandarmeryi i nałożenie osobistej odpowiedzialności na naczelników gmin mogłoby po części bodaj poprawić stosunki bezpieczeństwa publicznego, co jest tem konieczniejsze, że napada się najpierw na Żydów w nocy, na czem i na kim się to jednak skończy, tego przewidzieć nikt dziś nie zdoła...

— **Tarnopol.** Z Tarnopola otrzymujemy następujące pismo: Gdy telegraficzne biuro korespondencyjne doniosło przed kilkoma dniami o oburzeniu panującem wśród Żydów amerykańskich z powodu, że władze polskie nie zezwalają na odbywanie publicznych zgromadzeń żydowskich w Galicyi, pisma polskie dawały wyraz swemu zdziwieniu, twierdząc, że nie prawdą jest, jakoby Żydzi w tym kierunku doznawali jakichkolwiek przeszkód ze strony Polaków.

Wobec tego uważamy za swój obowiązek podać do wiadomości publicznej, jakie panują u nas stosunki:

Dotychczas Żydzi tutejsi nie mogli odbyć ani jednego publicznego zgromadzenia, gdyż c. k. starostwo już po zniesieniu ściślejszego terenu wojennego konsekwentnie zabraniało odbywania zgromadzeń. Gdy w ostatnich czasach hasła demokratyczne zostały ogólnie przyjęte, zniesiono cenzurę i uchwalono znieść wszelkie ograniczenia w zakresie stowarzyszenia i zgromadzania się, a zwłaszcza po wyżej wspomnianym telegramie c. k. Biura korespondencyjnego, byliśmy pewni, że p. starosta nie odmówi nam zwołania zgromadzenia publicznego.

Jednakże stało się inaczej!

Mimo zwrócenia uwagi na wszystkie powyższe momenty p. starosta oświadczył, że jako stary urzędnik postępuje konsekwentnie i w obecnych czasach również zabrania odbywania publicznych zgromadzeń, przyczem zaznaczył, że teraz czasy są niespokojne i że zakaz wyjdzie tylko na korzyść Żydów, ponadto na zgromadzeniu ludowem i tak 90 proc. zebranych nic nie rozumie, jakoteż że na zgromadzenie poufne zwołane na zasadzie § 2 przychodzą porządni obywatele, na zgromadzenia zaś publiczne przychodzą tylko szumowiny.

— **Tłumacz.** Dnia 14. z. m. odbyła się tu wspaniała manifestacya żydowska we wielkiej synagodze. Synagoga przepełnioną była z powodu wielkiej ilości uczestników tak bardzo, że wielu musiało zostać w przedsionku. Wszyscy Żydzi miasta wzięli udział w manifestacyi. Dr. Schönfeld z Kołomyi referował o obecnem położeniu Żydów jakoteż o ważności obecnej chwili. Przyjęto znane rezolucye i posłano je w drodze telegraficznej do

kancelaryi gabinetowej, prezesa ministrów i kierownictwa partyi syońskiej. Nadto w osobnej rezolucyi złożono podziękowanie obrońcy i duchowemu przywódcy naszemu nadrabinowi Chajesowi. Zaznaczyć należy, że młodzież wielki brała udział w manifestacyi, za co narażoną jest na sekatury pewnego profesora gimn. p. Mendraü. Czas już wiedzieć, że przyznanie się do swej narodowości nie jest żadnym występkiem! J. S.

TELEGRAMY.

Szczegóły tureckiego zawieszenia broni.

Londyn, 1. listopada. BK. Zawieszenie broni, zawarte z Turcyą, zawiera następujące wyniki: 1. Otwarcie Dardaneli i Bosporu i wolny dostęp do morza Czarnego. Obsadzenie fortów w Dardanelach i Bosforze przez wojska sprzymierzone. 2. Pomoc przy usunięciu min i urządzeń wybuchowych na wodach tureckich 3 Udzielenie informacyi co do min na morzu Czarnem. 4. Wszystkich jeńców wojennych i internowanych lub więzionych Armeńczyków należy zgromadzić w Konstantynopolu i bez stawiania warunków wydać koalicyi. 5. Natychmiastowe zdemobilizowanie armii tureckiej z wyjątkiem oddziałów użytych do obrony granic i utrzymania wewnętrznego porządku Przyszły stan armii tureckiej oznaczy koalicya za poprzedniem porozumieniem się z rządem tureckim. 6. Wydanie wszystkich okrętów wojennych, które się znajdują na wodach tureckich i okupowanych przez Turcyę. 7. Koalicya ma prawo do obsadzenia wszystkich strategicznych punktów, jeżeli tego będzie wymagało jej bezpieczeństwo. 8. Wszystkie okręty koalicyi mają wolny dostęp do portów tureckich. 9. Wszystkie urządzenia do naprawy okrętów we wszystkich portach tureckich i arsenałach oddaje się do dysnozycyi. 10. Koalicya obsadza urządzenia tunelowe w Taurus. 11. Bezzwłoczne wycofanie wojsk tureckich z północno-zachodniej Persii. Opróżnienie części Kaukazu zostały już nakazane. 12. Stacye telegrafu bez drutu i kablowe przechodzą pod kontrolę koalicyi, z wyjątkiem rządowych telegramów tureckich. 13. Turcyi nie wolno zniszczyć jakiegokolwiek materyału marynarki, wojskowości i handlu. 14. Po zaspokojeniu potrzeb kraju będzie przyznane ułatwienie przy zakupnie węgli, oliwy i materyałów palnych, tudzież okrętowych. 15. Wszystkie koleje oddaje się pod kontrolę oficerów sprzymierzonych. Turcya nie będzie się sprzeciwiała obsadzeniu Baku przez koalicyę. 16. Wydanie wszystkich garnizonów w Hedżas Jemen, Assyryi, Syryi i Mezopotamii najbliższym komendom mocarstw koalicyjnych. 17. Wydanie wszystkich tureckich oficerów w Cyrenajce najbliższym garnizonom włosim. 18. Wszystkie porty w Trypolisie i Cyrenajka wraz z Misuratą muszą być wydane najbliższym garnizonom koalicyjnym. 19. Wszystkie niemieckie i austro-węgierskie osoby cywilne, marynarze i wojskowi, muszą być w przeciągu miesiąca wydaleni z wód tureckich. 20. Turcya zobowiązuje się wypełnić zarządzenia odnoszące się do zapasów uzbrojenia i amunicyjnych. 21. Tureckiemu ministerstwu aprowizacyjnemu dodany będzie reprezentant koalicyi dla przestrzegania interesów sprzymierzonych 22. Tureccy jeńcy wojenni pozostają do dalszej dyspozycyi mocarstw koalicyjn. 23. Turcya zobowiązuje się zerwać wszelkie stosunki z mocarstwami centralnemi 24. Na wypadek, gdyby w którymkolwiek z 6 wilajetów wybuchły niepokoje, za strzegają sobie sprzymierzeni prawo obsadzenia części tych wilajetów. 25 Kroki nieprzyjacielskie między sprzymierzonymi i Turcyą ustają we czwartek, 31. października 1918 o godz. 12-tej w południe

Idea federacyi państw.

Zurych, 2. listopada. Tel. wł. Lugduńskie pisma donoszą, że koalicya życzyłaby sobie, żeby państwo niemiecko-austryackie i Węgry, tworzyły państwo związkowe, do którego należećby miało i państwo południowo-słowiańskie, aby oba przednie państwa miały także dostęp do morza. Dalej ma Anglia popierać złączenie się państwa czesko-słowackiego z Polską, aby także i Czesi mieli przystęp do Morza Bałtyckiego.

Komunikaty sztabów generalnych.

Wiedeń, 2. listopada. BK. Urzędowo donoszą: Na włoskim froncie górskim zajmą wojska nasze w planowem przeprowadzeniu zarządzeń w sprawie opróżniania pozycye jek z początku włoskiej wojny. Na równinie weneckiej jest w toku ruch odwrotny poza Tagliamento.

Opróżnienie całego serbskiego terenu nastąpi w najbliższym czasie.

Szef sztabu generalnego.

•

Berlin, 2. listopada. BK. Biuro Wolffa donosi z wielkiej kwatery głównej:

ZACHODNIA WIDOWNIA BOJU:

Front armii król. Ruprechta:

Na froncie Lys położenie niezmienione. Na południe od Deinze uniknęliśmy dal szych nieprzyjacielskich ataków przez wycofanie się poza Skaldę. Poruszenie to przeprowadzono w nocy, czego nieprzyjaciel nie zauważył. Po silnym ogniu skierowanym na opróżnione linie, ruszył nieprzyjaciel i stanął wieczorem na wschód od Deinze i na zachód od Skaldy w kontakcie potyczkowym z naszymi forpocztami. Silne ataki angielskie na południe od Valenciennes. Koło Aulny wtargnął nieprzyjaciel w nasze linie i orze darł się aż do południowego krańca Valenciennes w kierunku na Saultay i przez Pressau. W kontrataku odzyskaliśmy wzgórza na zachód od Saultay i Pressau. Próby nieprzyjacielskie zajęcia od zachodu przez Skaldę i z południa Valenciennes rozbiły się. W nocy opróżniliśmy miasto bez przeszkód ze stro ny nieprzyjaciela.

Front armii niem. nast. tronu i Gallwitza.

Gwałtowna bitwa artyleryjska rozpoczęła atak, który Francuzi i Amerykanie poprowadzili celem otwarcia frontu nad Aisną i między Argonami i Mozą. Na wzgórzach na zachód od Aisny, między La Selye i Herpy, rozbiły się ataki nieprzyjacielskie. Na wschód od La Selye nieprzyjaciel wskutek skutecznego ognia naszego nie mógł nigdzie dotrzeć do naszych linii. Koło Quentin, Banogne, na wschód od Recouvrence i na wzgórzach na północny zachód od Chateau Porcien odparliśmy nieprzyjaciela.

Z obu stron Gletel przedarł się nieprzyjaciel koło Nanteille i Ambly [illegible] na północny brzeg Aisny. Kontrnatarcia wyparły go na południowy brzeg rzeki. Szczególnie znacznemi siłami zaatakował nieprzyjaciel na szerokim froncie z obu stron Vouzieres, tudzież między Aisną i na północ od Grandpres. Koło Rilly wycofaliśmy nasze forpoczty na północny brzeg Aisny. Koło Wousco przedarł się nieprzyjaciel przez Aisnę na wzgórza na wschodnim brzegu rzeki. Próby przeciwnika, wymuszenia przełamania koło Le Housne rozbiły się. Koło Beauwille i Terron powstrzymaliśmy go. Szturmy nieprzyjaciela ponawiane z obu stron Wouzieres często sześciokrotnie rozbiły się, przeważnie już przed naszemi liniami. Na zachód od Wandy został nieprzyjaciel w kontr-natarciu odparty. Usadowił się we Faluise nad Aisną. Między Aisną i Grandpres odparliśmy nieprzyjacielskie ataki przed naszemi liniami. Francuzi uzyskali na tym miejscu atakowym mimo znacznego użycia sił tylko nieznacznie na terenie.

Między Aisną i Mozą udało się amerykańskim dywizyom użytym na wąskim pasku atakowym, wtargnąć w nasze pozycye między Champignieul i Aincrewille i z obu stron Bayonwille poza liniami naszej artyleryi, zyskać na terenie. O zmierzchu nieprzyjaciel został powstrzymany na linii Champignieul—Sowry, wschód od Bizancy, południowy zachód od Aincrewille.

I. gen.-kwatermistrz Groener.

Chaos we Wiedniu.

Wiedeń, 2. listopada. Tel. wł. W mieście panuje spokój, ale sytuacya jest o tyle niepewna, że z minuty na minutę przybywają coraz liczniej pociągi do Wiednia z oficerami i żołnierzami. Zdaje się, że komenda armii stracita głowę a Rada Stanu jeszcze nie ujęła władzy w swe ręce.

Wiedeń, 2. listopada. Tel. wł. Tytuł Ekscelencya został w ministerstwie niemiecko-austryackiem zniesiony. Sekretarzy stanu tytułuje się: »Pan sekretarz stanu (»Herr Staatssekretär«).

- Charakterystycznem jest, że magistrat wiedeński właśnie wczoraj zamienił nazwę »Opernringu« na »Kaiser Karl Ringe«, a »Kärntnerringu« na »Kaiserin Zita Ring«.

Jeńcy włoscy opuszczają obozy.

Wiedeń, 2. listopada. Tel. wł. W obozie jeńców włoskich w Siegmundsherberg, obejmującym 1200 oficerów i 12.000 żołnierzy oddał wczoraj popołudniu o godz. 4 tej komendant obozu pułkownik Bures komendę pułkownikowi włoskiemu Mena. Ten wypuścił na wolność wszystkich jeńców. Włoscy jeńcy ubezwładnili natychmiast straże, odebrali im broń i amunicye i wielu zranili. Oficerowie i żołnierze należący do straży obozu uciekli ratując ledwie życie Poczem jeńcy włoscy obsadzili dworzec kolejowy, pocztę, i splądrowali magazyny. Oddział oficerów włoskich udał się następnie w automobilach do miasta Horn, by je obsadzić. W południe opowiadano w kołach poselskich, że Włosi podpalili miasto Siegmundsherberg. Z Tulln wysłano wojsko

Wiedeń, 2. listopada. Tel. wł. 10-ty oddział ministerstwa wojny potwierdza po wyższą wiadomość z tą zmianą, że straż dotychczasową, przeważnie Słowianie, opuścili dobrowolnie obóz, a komendant obozu porozumiał się z oficerami włoskimi, którzy ustanowili straż włoską. Z Horn donoszą, że panuje tam spokój.

Obrona przed falą bolszewizmu.

Wiedeń, 2. listopada. Rada Stanu państwa niemieckiego austryackiego wyda ła odezwę, w której wzywa cały naród do wytężenia wszystkich sił w celu zapobieżenia mordu, grabieży i podpalań ze strony wracających z frontu zdziczałych tłumów bolszewickich, aby uchronić kraje przed zniszczeniem a dziesiątki tysięcy mężczyzn, kobiet i dzieci prze[illegible] śmiercią głodową.

Austrya przeciw Niemcom.

Berno, 2. listopada. Tel. wł. „Homme libre“, organ Clemenceaua, pisze: M[illegible] mona chił nadd najskcj o t wć [illegible] zawieszenia broni, ażeby przeszkodzić [illegible] armiom wzmocnić front niemiecki. Mus[illegible] dać wyd nia w[illegible] ska austr[illegible]go Czechy i Kroacy [illegible] swolni za ob[illegible] razem z [illegible] znacznie wz[illegible] salonicką. Także a mia [illegible] nić armię koalicyi i w razie [illegible] tworzyć nowy front wzdłuż granicy [illegible] skiej, co by odebrało Niemcowi jego [illegible] jako [illegible] o[illegible] twerdzy n[illegible] ciej może się st[illegible] na dzień [illegible] paczliwszem. Musi ona wnet kapitulować.

Olbrzymia manifestacya żydostwa morawskiego.

Mor. Ostrawa, 2. listopada. Tel. wł. Dzisiaj odbyło się tu olbrzymie zgromadzenie manifestacyjne, na którem proklamowano żądania narodowego żydostwa Moraw. [illegible] twiali [illegible] dr. Goldschmidt, dr. Hugo [illegible] dr. Wilhelm Wagner, dr. Hilf, prezes [illegible] w Mor. Ostrawie, który dziękował [illegible] żydowskiej za jej męzną obronę postulatów narodu żydowskiego. Jej wytrwałość zmusiła starsze [illegible] do złożenia broni. Wśród ogólnego entuzyazmu zgromadzone [illegible] stli mówcy, iż Narodowy wybór uzna[illegible] narodowość żydowską.

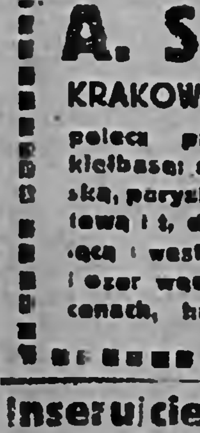
Z okazyi zaręczyn
p. Geni Lieber z Krosna
z p. Aronem Wallachem z Niżankowic
składam serdeczne życzenia, dużo szczęścia.
Adela Fessel, Gorlice.

Z okazyi zaręczyn
p. Heleny Spirer z Jasła
z p. Efraimem Kolbnerem ze Star. Sącza
życzy serdeczne
»MAZEL-TOW«
i szczęśliwą przyszłość kuzynka Nocna Bruder i szczere koleżanki Amalia Gross i Sabina Klausner.
Jasło, w październiku 1918.

»Stowarzyszenie Judit« w Jaśle życzy z okazyi zaręczyn swej członkini
p. Heleny Spirer z Jasła
z p. Efraimem Kolbnerem ze Star. Sącza
serdeczne
»MAZEL-TOW«.

PIERWSZA
FABRYKA WĘDLIN
KOSZERNYCH
A. S. SPIRY
KRAKÓW UL. KRAKOWSKA 5.
poleca przedwojennej jakości kiełbasę: salami cielęcą, węgierską, paryską, wereneską, pasztetową i t. d., szynkę: wołową, cielęcą i westfalską; mostek wołowy i ozor wędzony po przystępnych cenach, hurtownie i częściowo.

Inserujcie tylko
„Nowym Dzienniku“


Najpiękniejsza twarz
i miłą oslarą cerę otrzymają kobiety i dziewczęta aż do późnej starości tylko za użyciem mej tysiąckrotnie wypróbowanej recepty. Wszystkie nieczystości skórne jak piegi, wągry, plamy wą robiono znikają! Wysyłam każdemu za przysłaniem porto zwrotnego odpis tej recepty zupełnie bezpłatnie. Proszę zwrócić się natychmiast pod adresem
L. Becker, Wiedeń 56, fach 19, odd. 53

Serdeczne dzięki
za wszelkie gratulacye z okazyi zaślubin składają
Jakób i Ofelia Rittermann.

Młody, zdolny
ekspedytor
poszukuje odpowiedniej posady w biurze spedycyjnem lub w sklepie.
Zgłoszenia pod Izak Hollberger, ul. Gazowa 13, II. p. 284

Matrymonialne
Przystojna bezdzietna kobieta izr., majętna z własnym doskonale idącym interesem, pragnie wyjść za mąż za zdolnego, zdrowego i solidnego mężczyznę do lat 45-ciu na stanowisku lub któryby do interesu wstąpił. Nieanonimowe zgłoszenia wraz z fotografią przyjmuje pod »Słońce« Adm. »Now. Dziennika«. 283

Fabryka
wyrobów chemicznych
poszukuje w większych miastach Galicyi zastępców do sprzedaży pasty do obuwia. Zgłoszenia pod »Najlepsza Pasta« do Adm. »Now. Dziennika« w Krakowie.

Lekcyi francuskiego
z uwzględnieniem fonetyki i dykcyi francuskiej. Zgłoszenia pod Smoleńska l. 24, I. p., od 3—5-tej. 281

Wysoki zarobek
nadarza się przez odstąpienie Salonu Mód istniejącego od wielu lat i posiadającego najlepszą klientelę, z powodu zamążpójścia właścicielki.
Zgłoszenia listownie do Adm. »Now. Dz.« pod »Matylda 100«.

Każdemu buchalterowi
otwiera oczy »Die bresprochene Buchhaltung« za gotówkę 10 kor. wysyła polecone J. Schargel, Lwów, ul. Rappaporta 8. Prospekt 20 hal. 189

Skład drzewa
hurtowny we Wiedniu poszukuje większej ilości drzewa palnego. Ostateczną cenę uprasza podać:
Szymon Selinger, Kraków.
[illegible]